

Marek Biernacki

prezes Rady Ministrów

Interpelacja nr 3661

Interpelacja w sprawie stosowania przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji poza prawnych kryteriów oceny funkcjonariuszy Policji stosujących prawem przewidziane środki przymusu bezpośredniego

Szanowna Pani Premier,

W sobotę po południu w Gdańsku przeciwnicy legalnego, Trójmiejskiego Marszu Równości starli się z policją. W funkcjonariuszy rzucono kamieniami i butelkami.

Nie ukrywam, i nigdy nie ukrywałem, że idea Marszu Równości nie jest mi szczególnie bliska, nie ulega jednak wątpliwości, że jego uczestnicy manifestowali w ramach obowiązującego w Rzeczypospolitej prawa a ich atakowanie było czynem bezprawnym.

Policja wypełniała swój ustawowy obowiązek, starając się nie dopuścić do eskalacji konfliktu.

Zatrzymano pięć osób za udział w zbiegowisku i czynną napaść na funkcjonariusza. Jedną z zatrzymanych osób była Maria K. córka radnej PiS, znana skądinąd z udziału w swoście rozumianych happeningach „politycznych”.

Nie jest rzeczą pośła rozważać, czy zachowanie Marii K. było w jakikolwiek sposób usprawiedliwione, nie ulega wątpliwości, że brała czynny udział w bezprawnym zbiegowisku, którego uczestnicy atakowali działających zgodnie z prawem policjantów. Ostateczna kwalifikacja należeć będzie do organów wymiaru sprawiedliwości.

Mój niepokój budzi medialna otoczka tego incydentu – na pozór błaha, jednak mogąca mieć bardzo istotne konsekwencje – zarówno prawne jak i organizacyjne, organizacyjne w sferze szczególnie wrażliwej, w sferze zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom Rzeczypospolitej.

Jak przekazały media - szef MSWiA, Mariusz Błaszczak, rozmawiał o sprawie zatrzymania Marii K. z komendantem głównym policji.

Cyt. ...Sam fakt brutalnego potraktowania przez policję młodej kobiety, która, nic nie wskazywało na to, że jest agresywna, powalenie na ziemię tej pani, skrupowanie, przyciskanie do ziemi, to jest nieakceptowalne wobec kobiety” - argumentował minister.

- „Ja takiego zachowania nie akceptuję, powiedziałem to komendantowi głównemu policji”.

Pytany, czy reaguje tak dlatego, że interwencja dotyczy córki radnej PiS, odpowiedział, że „każdą sytuację, w której kobieta jest (tak) traktowana przez mężczyzn ocenia krytycznie.”

Chciałbym zauważyć, że sposób postępowania uprawnionych służb wobec osób łamiących prawo reguluje dość precyzyjnie ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2013 r. poz 628).

Ustawa owa daje uprawnionym służbom, w tym przede wszystkim Policji, prawo do zastosowania środków przymusu:

Art. 11.

Środków przymusu bezpośredniego można użyć lub wykorzystać je w przypadku konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań:

1. *wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem; [...]*
- 4) *przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego;*

Jednocześnie wskazana wyżej ustawa precyzuje, że:

Art. 9.

1. *Wobec kobiet o widocznej ciąży, osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat, oraz osób o widocznej niepełnosprawności uprawniony może użyć wyłącznie siły fizycznej w postaci technik obezwładnienia.*

Pani Maria K. nie wydaje się być kobietą o widocznej ciąży i ma raczej więcej niż 13 lat.

Ponieważ nie zachodziła żadna z wymienionych wyżej przesłanek, użyto wobec niej siły fizycznej w postaci technik obezwładniania, a następnie kajdanek – czyli środków opisanych w art. 12 ust. pkt. 1 lit. d, oraz art. 12 ust. 1 pkt. 2 lit. a cytowanej ustawy.

Wypowiedzi Ministra oraz w konsekwencji Komendanta Głównego Policji sprowadzają się w praktyce do zapowiedzi wyciągnięcia konsekwencji wobec policjantów przeprowadzających prawem przewidziane działania.

W związku z zaistniałą sytuacją, na podstawie art. 192 Regulaminu Sejmu, zwracam się do Pani Premier z prośbą o udzielenie odpowiedzi na każde z poniższych pytań:

1. Czy Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nie przyjmuje do wiadomości, że obowiązująca ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i

broni palnej (Dz. U. z 2013 r. poz 628) nie przewiduje specjalnych kryteriów wykluczających stosowanie tych środków – w rodzaju przynależności organizacyjnej dopuszczającego się czynu zabronionego?

2. Czy Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji został poinformowany przez kierownictwo nadzorowanych przez siebie służb o wyjątkowo negatywnym przyjęciu Jego słów przez liniowych funkcjonariuszy?
3. Czy Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zdaje sobie sprawę, że ciężar bezpośrednich działań związanych z ochroną wizyty Ojca Świętego Franciszka, podczas Światowych Dni Młodzieży oraz zabezpieczeniem szczytu NATO będzie spoczywał przede wszystkim na funkcjonariuszach Oddziałów Prewencji, których oskarżanie o bezprawne działanie tak łatwo mu przychodzi?
4. Czy Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji rozważa przeproszenie policjantów za pochopne i nie do końca przemyślane oświadczenia?

poseł Marek Biernacki